

Złodziej nie uciekł daleko

Data publikacji: 8.01.2025 9:07

3 stycznia br. w Ustroniu doszło do kradzieży z włamaniem do jubilera. Złodziej nie zdołał uciec daleko i szybko porzucił swój łup.

Mężczyźnie grozi nawet 10 lat więzienia, fot. KPP Cieszyn

W miniony piątek, 3 stycznia, w jednym z jubilerskich sklepów w Ustroniu doszło do kradzieży z włamaniem.

- 46-letni mężczyzna postanowił ukraść srebrne łańcuszki wykorzystując moment, w którym właścicielka na chwilę udała się na zaplecze. Sprawca wyłamał zamek w gablocie i ukradł biżuterię wartą blisko 2200 złotych. Złodziej został zauważony przez wracającą z zaplecza właścicielkę w momencie, gdy ten już uciekał ze sklepu z łupem w rękach. Kobieta natychmiast zaalarmowała swojego męża, który od razu wybiegł za sprawcą. 46-latek widząc, że jest ścigany, porzucił skradzione łańcuszki, jednak nie zdołał uciec daleko. Dzięki pomocy przypadkowego przechodnia właściciel sklepu ujął złodzieja po krótkim pościgu - opisuje podkomisarz Krzysztof Pawlik, oficer prasowy cieszyńskiej KPP.

W momencie, gdy doszło do szarpaniny pomiędzy złodziejem a właścicielem sklepu, sytuację zauważyli przejeżdżający w pobliżu policjanci.

- Nie wiedząc jeszcze, że doszło do przestępstwa, natychmiast zareagowali i, ustalając przebieg zdarzenia, zatrzymali 46-latka. Mężczyzna został przewieziony na komisariat, gdzie usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem – informuje Pawlik.

Złodziejowi za kradzież z włamaniem grozi kara pozbawienia wolności do 10 lat.

- To zdarzenie pokazuje, jak ważna jest szybka reakcja i współpraca między obywatelami a służbami mundurowymi. Dzięki zdecydowanemu działaniu właścicieli, przypadkowego przechodnia oraz policjantów, sprawcę udało się zatrzymać niemal natychmiast po popełnieniu przestępstwa. O ile działanie samych policjantów oraz pokrzywdzonego jest oczywiste, o tyle na słowa uznania zasługuje mężczyzna, który widząc zajście, natychmiast zareagował i udzielił pomocy – komentuje policjant.

NG/mat.pras.